



4 bm. przewodniczący Rady Państwa, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął członków Prezydium

Komitetu Krajowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata, który obradował w Warszawie w dniach 16-19 stycznia br. Przewodniczący Komitetu, wybitny uchony i humanista, prof. Bogdan Suchodolski przekazał przewodniczącemu Rady Państwa pismo, uchwalone przez uczestników imprezy oraz poinformował o przebiegu i rezultatach zakończono niedawno Kongresu Intelktualistów, który stał się jedną z najważniejszych imprez międzynarodowych, organizowanych w ostatnich latach w Polsce. Na zdjęciu: W. Jaruzelski w rozmowie z B. Suchodolskim. Fot. CAF - Radkiewicz

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie słabego wiatru z przelotnymi chmurami. Temp. min. nocą minus 6 st. C. Wiatr słaby wsch. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 82 proc. Przewidywane stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,18 do 0,24 mg/m³, tj. 51-69 proc. wartości dopuszczalnej.

Konkurs fotograficzny

„Współczesna rodzina polska”

Pod tym hasłem „Echo Krakowa”, Liga Kobiet Polskich — Zarząd Wojewódzki w Krakowie, Urząd Miasta Krakowa — Wydział Kultury i Sztuki, Krakowski Dom Kultury — pałac „Pod Baranami” organizują konkurs fotograficzny, którego celem jest ukazanie życia codziennego współczesnych polskich rodzin w różnych sytuacjach typowych i nietypowych. Nie chcemy jednak, by był to album rodzinny. Zdjęcia powinny stanowić próbę syntetycznego ukazania, jaka jest polska rodzina połowy lat 80.

1. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy fotografujący.
2. Każdy autor może nadesłać 5 prac o formacie nie mniejszym niż 30 x 40 cm lub fotoreportaż o powierzchni 1,5 m kw.
3. Do każdego fotogramu należy dołączyć wglądówkę 6 formacie 13 x 18 cm. Wglądówki nie podlegają zwrotowi. Redakcja zastrzega sobie prawo reprodukcji zdjęć, które będą honorowane wg przyjętych stawek.
4. Na odwrocie należy podać tytuł oraz godło, którym należy oznaczyć zamkniętą kopertę z nazwiskiem i adresem autora, dołączoną do fotogramów.
5. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 20 kwietnia 1986 r. (decyduje data stempla pocztowego).
6. Prace należy nadsyłać pod adresem redakcji „Echa Krakowa” 31-007 Kraków, ul. Wiślna 2.
7. Za najlepsze prace przewiduje się następujące nagrody:

I	40 tys. złotych
II	30 tys. złotych
III	20 tys. złotych

 oraz wyróżnienia

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość innego podziału nagród przy nie zmienionej puli. Najlepsze zdjęcia zostaną wydrukowane w specjalnym dodatku „Echa Krakowa”. Jeśli nadesłane prace będą mieć wysokie walory artystyczne i merytoryczne, przewidujemy wydanie książkowo-albumowe. Wystawa prac w maju 1986 r.

● W 1807 r. urodził się Henry Wadsworth Longfellow, amerykański poeta romantyczny.

● W 1893 r. urodził się Roman Ingarden, filozof i estetyk, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z głównych przedstawicieli polskiej fenomenologii stworzył własną teorię literatury i pod staw estetyki opisowej.

● W 1902 r. urodził się John Steinbeck, amerykański pisarz, laureat Nagrody Nobla, autor powieści i życia farmerów i robotników rolnych np.: „Mysz i ludźle”, „Grona gniewu” czy „Na wschód od Edenu”.

Było to 5 lutego

● W 1917 r. Meksyk przekształcił się w republikę federalną złożoną z 28 stanów.

● W 1918 r. w rewolucyjnej Rosji dokonano rozdziału Kościoła od państwa.

● W 1932 r. urodziła się Elizabeth Taylor, amerykańska aktorka, znana z takich filmów, jak „Kleopatra”, „Poskromienie złośnicy” czy „Kto się boi Wirginii Woolf?”

● W 1971 r. amerykańscy astronauta, członkowie załogi „Apollo-14” wylądowali na Księżycu: była to druga wyprawa na Księżyc.

Naskalne rysunki na Czukotce

MOSKWA (PAP)
Urwiska nad brzegiem czukockiej rzeki Pegtymel w północno-wschodniej części ZSRR, gdzie znaleziono stare rysunki naskalne, objęte zostały ochroną państwa i ogłoszone rezerwatem przyrody.
Znaleziono tam 104 grupy rysunków, wśród których są prawdziwe arcydzieła, jak np. sceny polowań na dzikie renifery i zwierzęta morskie. Na rysunkach widnieją skórzane łodzie Czukczów i Eskimosów z harpunnikami. (Dokończenie na str. 2)

Ostatnia szansa!

Jeszcze tylko wczwartek i piątek

Wspólnie z Biurem Informacji „Eureka” przygotowujemy do druku informator o usługach. W związku z tym zapraszamy spóźnie, instytucje i organizacje usługowe oraz właścicieli zakładów usługowych do zgłaszania swoich ofert handlowo-usługowych, które mogą być zamieszczone w naszym informatorze.
Istnieje też możliwość zamieszczenia innych materiałów o charakterze informacyjnym, np. o naborze kandydatów do szkół przyzakładowych.
Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje punkt informacyjny „Eureka” w Domu Towarowym „Centrum”, ul. św. Anny 2 codziennie w godzinach od 13 do 15.



Paszcza tygrysa służy jako skrytka pocztowa przed wejściem na główna pocztę w Tokio. Rok 1988 jest według japońskiego kalendarza rokiem tygrysa. Fot. CAF — Pana

Rzuć palenie!

NOWY JORK (PAP)
Według studium opublikowanego w „New England Journal of Medicine”, osoby, które przechodzą atak serca, mogą skutecznie zapobiec następstwu ataku, co więcej — zwiększą swe szanse przeżycia następnym 7 lat, jeżeli zdecydują się na natychmiastowe zerwanie z papierosem.

Cena 6zł
Nr Indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE
Nr 25 (12071)

Kraków, środa 5 lutego 1986 r.

ZUS ma rację!

O podwyżce rent i emerytur

Rozdzwoniły się telefony na redakcyjnych biurkach i w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych: Czy to prawda, że nasze renty i emerytury wzrosną od 1 marca tego roku aż o 15 proc.? Czy nie ma żadnej różnicy w podwyżkach dla ludzi, którzy ukończyli 75 lat życia lub mają I grupę inwalidzką? Czy to prawda, że zasiłek pielęgnacyjny wzrasta o 600 zł? Kto ma rację? W ZUS-ie mówią nam co innego, a u was napisane jest co innego.

Jak żywo reagują Czytelnicy na sprawy związane z podwyżkami rent i emerytur, świadczy każda najmniejsza nawet pomyłka w druku. Tak stało się i tym razem. A błąd był poważny. Wyjaśniamy więc raz jeszcze jak to jest.

W myśl ustawy sejmowej z dnia 30 stycznia 1986 r. tegoroczne podwyżki rent i emerytur przedstawiają się następująco: od 1 marca br. wszystkie renty i emerytury przyznane do 31 grudnia 1985 r. (Dokończenie na str. 2)

„Puchar Echa” dla zwycięzców

Zapraszamy młodych piłkarzy do sali Cracovii

W zeszłym roku, w czasie zimowych ferii, urządziliśmy wspólnie z krakowskim TKKF-em i Cracovią halowy turniej piłkarski dla młodzieży. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem; zachęceniu powodzeniem pomysł, ponawiamy w tym roku futbolową zabawę.
Na zakończenie ferii, w dniach 15 i 16 lutego, w sali Cracovii przy ul. Manifestu Lipcowego 27



Kosynierzy w sukmanach i dziewczęta w krakowskich strojach z nareczami kwiatów przed płytą upamiętniającą przysięgę Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim przypomnieli mieszkańcom naszego miasta 240 rocznicę urodzin wodza Insurekcji. Punktualnie o godzinie 12 zabrzmiał z wieży mariackiej hejnał, orkiestra reprezentacyjna Garnizonu Krakowskiego WP zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, a zgromadzony mimo mrozu spory tłum krakowian odśpiewał hymn. Przy wotrze werbli

Minister Urban w Interpressie

- Ilu bezpartyjnych jest we władzach państwowych?
- Czy spłacimy nasze długi?
- Kto pisze nieprawdę?

Wielu pytań zadali rzecznikowi prasowemu rządu min. Jerzemu Urbanowi korespondenci zagraniczni w trakcie cotygodniowej wtorkowej konferencji prasowej w centrum Interpressu.
Redakcja „Polityki” wyraziła zaniepokojenie małą liczbą bez-

partyjnych w składzie rządu i naczelnych organach administracji państwowej.

— Są członkami rządu osoby bezpartyjne: minister kultury i sztuki także minister ochrony środowiska i zasobów naturalnych. Bezpartyjni są trzej wice-ministrowie, a także rzecznik prasowy rządu. Jeden z wice-premierów i jeden z ministrów reprezentują ZSL. Dwóch ministrów SD. 11 sekretarzy i podsekretarzy stanu należy do ZSL i SD, także 55 wojewodów i wicewojewodów należy do stronnictw, zaś (Dokończenie na str. 2)

Libijski samolot zmuszony do lądowania przez myśliwce Izraela

Izraelskie myśliwce zmusiły libijski samolot cywilny, lecący z Trypolisu do Damasku, do wylądowania na terytorium Izraela. Na pokładzie samolotu znajdowały się wysokie osobistości syryjskie i palestyńskie.

W związku ze wspomnianym aktem piractwa powietrznego, kierownictwo syryjskie zagroziło Izraelowi podjęciem stosownych kroków (Dokończenie na str. 2)

NA ZAPROSIENIE grupy parlamentarzystów ZSRR we wtorek przybył do Moskwy amerykański senator Edward Kennedy. Przebywać on będzie w ZSRR trzy dni.

STAŁY przedstawiciel PRL przy ONZ, amb. Eugeniusz Noworyta wybrany został jednym z wiceprzewodniczących Rady Gospodarczo-Społecznej Narodów Zjednoczonych.

W DNIACH 2-4 lutego na zaproszenie Iranu w stolicy tego kraju, Teheranie, przebywał pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, G. Kornienko.

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze przyjął we wtorek ambasadora USA w Związku Radzieckim, Artura Hartmana na jego prośbę. Omawiano niektóre pro-

Ze świata

blemy dotyczące stosunków radziecko-amerykańskich.

MINISTROWIE handlu zagranicznego PRL — Andrzej Wójcik oraz Rumunii — Vasile Pungan podpisali w Bukareszcie umowę handlową na lata 1986-90.

TOCZĄCY się od ośmiu miesięcy w Rzymie proces domniemyanych współników sprawców zamachu na Jana Pawła II wkroczył w ostatnią fazę. Mówę oskarżycielską zaczął wygłaszać prokurator generalny Antonio Marin.

AMBASADA ZSRR w Paryżu ogłosiła we wtorek oświadczenie, wyrażające protest przeciwko kolejnej nieprzyjaznej wobec Związku Radzieckiego akcji władz francuskich: wydanemu nakazowi opuszczenia Francji przez dwóch pracowników dyplomatycznych i jednego technicznego attachatu wojskowego przy ambasadzie ZSRR w Paryżu, a także jednego pracownika radzieckiego przedstawicielstwa handlowego.

Z pobytu Jana Pawła II w Indiach

Czwartego dnia wizyty w Indiach, Papież Jan Paweł II przybył rano samolotem z Kalkuty do Gauhati w Asamie, a stamtąd helikopterem wojskowym Mi-8 do Shillongu.

Reprezentacja plemion Khasis i Thangkul powitała gościa rytualnymi tańcami. W odległości 15 km od miejsca lądowania oczekiwali Papieża kilkudziesięcioletni turyści wietnamski z północno-wschodnich stanów i terytoriów związkowych Indii. W skierowanej do nich homilii Jan Paweł II podkreślił, że tradycja chrześcijańska regionu jest ściśle związana z kulturą ludową plemion i narodów tego obszaru Indii.

Po południu, po powrocie do Kalkuty, Jan Paweł II odrzucił mszę na famiejszym placu parady, gdzie zebrało się ponad 200 tysięcy osób. Papież odczytał homilię, w której zawarła była wezwanie do walki o pokój i sprawiedliwość. (PAP)

Zmiana zainteresowań?



Współczesny geniusz filmu sensacyjnego — widoczny na naszym zdjęciu obok bohatera jednego ze swych przebojów, reżysera i scenarzysty filmu „Szczęki” — Steven Spielberg oświadczył, iż zmienia na razie zainteresowania. Sukcesy „Poszukiwaczy zaginionej arki”, „Indiana Jonesa” czy „E.T.” stworzyły bowiem wśród kinomanów nieco jednostronny obraz Spielberga, reżysera i producenta wyłącznie filmów sensacyjnych. Jeden z jego ostatnich filmów „Młody Sherlock Holmes” — komedia kryminalna o szkolnych latach przyszłego detektywa stanowił potwierdzenie tego

mniemania. Ale oto Spielberg postanowił przerwać na jakiś czas realizację sensacyjnych obrazów. Biorąc rozbrat z przygodowymi, pełnymi emocji filmami, nakreślił obraz pt. „Purpura” traktujący o losach biednej Murzynki, a ostatnio pracował nad filmem o Oskarze Schindlerze — fabrykancie, który podczas II wojny światowej ocalił życie ponad 1000 Żydom z Polskiej zatrudniającej ich w swojej fabryce. Czy jest to jedynie przejściowa zmiana zainteresowań amerykańskiego twórcy przekonamy się w najbliższym czasie... (Wi-Gr) Fot. „Der Spiegel”

Wydobyto już 12 ton szczątków „Challengera”

Rzecznik służby ochrony wybrzeża USA poinformował, że ogółem z Atlantyku wylądowano ok. 12 ton szczątków wahadłowca. Znacznie ograniczono liczbę jednostek prowadzących poszukiwania, z których wycofano okręty marynarki wojennej z 15 statków i 10 samolotów uczestniczących w akcji w jej początkowym etapie, pozostały 4 kutry służby (Dokończenie na str. 2)

Dyskusja na peryferiach miasta

Tynieckie problemy

Mają swój koloryt i specyficzny charakter spotkania władz z mieszkańcami na peryferiach miast. Tak było wczoraj wieczorem w Tyńcu, gdzie — mimo różnej pogody — świetlica Dziewiarzkiej Spółdzielni Pracy (Dokończenie na str. 2)

Tynieckie problemy

(Dokończenie ze str. 1)

wypiełniona była po brzegi. Przyjechała porozmawiać ze swymi wyborcami posłanka na Sejm PRL Janina Korpała, w towarzyszyście naczelnika dzielnicy Podgórze Adama Kellera...

Mówiono o problemach lokalnych, zarówno tych drobnych jak naprawa drogi gruntowej, przez którą trudno przejechać, słabo funkcjonująca komunikacja miejska...

Nowa metoda izolacji gazociągów zmniejszy liczbę awarii

Dzięki naukowcom z Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa zmniejszy się liczba awarii gazociągów. Często przyczyną występowania uszkodzeń jest nieodpowiednia izolacja, w miejscach, gdzie rury są ze sobą spawane...

Krakowski Instytut podpisał umowy wdrożeniowe z pięcioma zakładami w kraju, m. in. z Zakładem Gazowniczym w Krakowie, który zaczął już w ten sposób izolować gazociągi.

DO SEJMU wpłynął rządowy projekt ustawy o zakładachowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym...

NAJWAŻNIEJSZE problemy życia muzycznego w Polsce, zwłaszcza związane z jak najszerzym upowszechnianiem tej dziedziny sztuki...

W WARSZAWIE odbyła się sesja polsko-nikaraguańskiej komisji mieszanej do spraw wymiany handlowej i współpracy gospodarczej.



PREZES Rady Ministrów na wniosek ministra ochrony środowiska i zasobów naturalnych...

NA PRZEJŚCIU granicznym w Olszynie (woj. zielonogórskie), podczas odprawy celnej ładunku przewozowego z RFN do parafii rzymskokatolickiej im. św. Jana Bosco...

Pracowity dzień GPR-owców

Rekordową ilość wypadków narciarskich zanotowali wczoraj ratownicy Grupy Tatrzańskiej GPR: aż 15 wymagających interwencji, nie licząc drobniejszych kontuzji...

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Prezent z Libiąża

Książeczki mieszkaniowe z wkładem po 50 tys. zł każda, otrzymał wychowawców „Słonecznego Domu” z ul. Piekarskiej 4/6...

Jak donoszą z Peru, władze tego kraju ogłosiły wprowadzenie stanu klęski żywiołowej w 4 prowincjach w południowej części kraju...

co słychać...

Pewien zachodniomiejski rolnik obsiał dwa hektary swego pola nasionami konopi indyjskich (wyrobia się z nich haszysz).

Mroźny poranek

Godzina 5.30. Termometr za oknem bloku os. Kurdwanów wskazuje temp. —18 st. C. Ludzie mieszkający na periferiach osiedla...

z dalekopisu

marca, wynoszący 2,8 miliarda dolarów. Dwa lekarze sandyjscy w artykule opublikowanym przez „Journal of the American Medical Association”...

mem stały się rozbudowa i remont szkoły. Dzieci dojeżdżają na niektóre zajęcia do pobliskiego Kostrza.

Trochę czasu zajęła także sprawa ciągle niegotowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Ludzie...

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

4 bm. Biuro Polityczne zapoznawało się z wnioskami z szerokiej dyskusji w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego...

Przyjęty został harmonogram kampanii przedzjazdowej. Biuro Polityczne zapoznawało się z działaniami podejmowanymi w celu zwiększenia skuteczności walki z przejawami patologii społecznej.

Włoskie wywiady W. Jaruzelskiego

Wojciech Jaruzelski udzielił obszernego wywiadu jednemu z wielkich dzienników włoskich, „Il Tempo”. Relacja z dwugodzinnej rozmowy w Belwederze...

Venturini omawia odpowiedź W. Jaruzelskiego na pytania dotyczące m. in. stosunków między państwem a Kościołem, postępowania władz wobec opozycji antysołtyskiej...

ZUS ma rację!

Dnia 1984 r. zostają podwyższone poprzec waloryzacje podstawy wymiaru świadczenia o 15 proc., nie więcej niż o 3 tys. zł.

stwierdzono, że tylko tą drogą mogło dojść do zakażenia. Przedsiębiorczy agent biura podróży z Dallas — Ed Lang planuje zorganizowanie na wiosnę rejsu po Mississippi dla... psów i kotów...

Minister Urban w Interpresie

(Dokończenie ze str. 1)

sześćciu jest bezpartyjnych. Odpowiedź na pytanie wymaga jednak wyjaśnień bardziej ogólnej natury.

Naczelnym źródłem władzy państwowej są ciała przedstawicielskie. One to stanowią prawa, podejmują kierunkowe decyzje, sprawują kontrolę...

W Sejmie 141 posłów reprezentuje oba stronnictwa, 75 jest bezpartyjnych, z czego 21 to działacze trzech ugrupowań chrześcijańskich...

Rząd to władza wykonawcza, szczytowa część administracji państwowej. Kompozycja władz ukształtowana po wyborach nakłada na rząd przede wszystkim zadania strategicznego planowania...

Rzecznik rządu, w odpowiedzi na pytanie prasy syryjskiej stwierdził, iż posiedzenie Prezydium Rządu nastąpiło m. in. jako konsekwencja nie zapowiedziana...

Naskalne rysunki

(Dokończenie ze str. 1)

mi na dziebie, psy atakujące renifery, a także wieloryby, foki i białe niedźwiedzie.

Analiza rysunków naskalnych umożliwiła naukowcom ustalenie ich przybliżonego wieku. Przyпуска się, że pegymelskie petroglify przedstawiają sceny polowań z pierwszego tysiąclecia p.n.e.

Niezwykłe rysunki naskalne naukowcy oceniają jako prawdziwy skarb pradawnej sztuki. Do starczą one nauczycielu cennych informacji o przeszłości Czukotki.

„Karnawał góralski“ w Bukowinie Tatrzańskiej

Od kilkunastu lat w Bukowinie Tatrzańskiej odbywa się „Karnawał góralski”. Tegoroczny rozpoczyna się jutro, tj. 6 bm. i potrwa do niedzieli.

Imprezy folklorystyczne nie przeszkadzają amatorom narciarstwa — Bukowina Tatrzańska dysponuje blisko 30 wyciągami narciarskimi i wspaniałymi terenami...

nej wizyty gen. Jaruzelskiego w plastowskim „Stomilu”, chodzi o wytworzenie systemu wczesnego ostrzeżenia, zapobiegającego podobnym zaniedbaniom.

Rzecznik rządu wyjaśnił (pytanie AFP), iż jeden z członków komisji wyborczych wyraził możliwość wycofania wniosku o ukaranie Lecha Wałęsy za zniesławienie, gdyby Wałęsa publicznie oświadczył, iż nie było jego zamiarem zniesławienie kogokolwiek...

Min. Urban podał także wyniki sondażu na tematy społeczno-polityczne, przeprowadzone przez OBOP przy Komitecie ds. Radia i TV.

Z badań tych wynika, że 39 proc. ankietowanych uznało rok miniony, 1985, za dobry, 44 proc. za średni, a tylko 9 proc. uznało, że był to rok zły.

Na marginesie tej sprawy minister Urban zacytował fragmenty listu, z jakim mer miasteczka departamentu Nord we Francji zwrócił się do Wałęsy...

Korespondent tv zachodniomiejskiej (ARD) spytał, czy przewidywane są dalsze niespodziewane wizyty gen. Jaruzelskiego w zakładach pracy?

Korespondent „Le Figaro” zapytał o to, jaka jest możliwość spłaty polskich długów, w świetle komunikatu GUS o nie najlepszych efektach polskiego eksportu do krajów zachodnich w ub. roku.

Min. Urban odniósł się do komentarzy w „New York Times” zarzucających polskiemu rządowi wykorzystywanie tragedii „Challengera” do uprawiania polityki.

Libijski samolot zmuszony do lądowania

(Dokończenie ze str. 1)

odwetowych. Gen. Hełmak Chahab, będący szefem sztabu generalnego sił zbrojnych Syrii, stwierdził, że na ten przestępczy akt zostanie udzielona odpowiedź, która stanie się dla Izraelczyków napastnikiem lekcją nie do zapomnienia.

W związku z powszechnym oburzeniem światowej opinii publicznej na ten izraelski akt praktyka powietrznego, Stany Zjednoczone poprosiły się od tego incydentu.

oświadczył, że Stany Zjednoczone w żadnym miarze nie są zamieszane w ten incydent i odparł zarzuty, jakoby USA udzieliły w tym względzie pomocy Izraelowi.

ludzkie w Polsce dla uprawiania propagandy politycznej.

Na zakończenie konferencji rzecznik prasowy rządu PRL polemizował z kilkoma publikacjami zachodnich środków przekazu...

Min. Urban podał także wyniki sondażu na tematy społeczno-polityczne, przeprowadzone przez OBOP przy Komitecie ds. Radia i TV.

Z badań tych wynika, że 39 proc. ankietowanych uznało rok miniony, 1985, za dobry, 44 proc. za średni, a tylko 9 proc. uznało, że był to rok zły.

Na marginesie tej sprawy minister Urban zacytował fragmenty listu, z jakim mer miasteczka departamentu Nord we Francji zwrócił się do Wałęsy...

Korespondent tv zachodniomiejskiej (ARD) spytał, czy przewidywane są dalsze niespodziewane wizyty gen. Jaruzelskiego w zakładach pracy?

Korespondent „Le Figaro” zapytał o to, jaka jest możliwość spłaty polskich długów, w świetle komunikatu GUS o nie najlepszych efektach polskiego eksportu do krajów zachodnich w ub. roku.

Min. Urban odniósł się do komentarzy w „New York Times” zarzucających polskiemu rządowi wykorzystywanie tragedii „Challengera” do uprawiania polityki.

Wydobyto już 12 ton szcztaków

(Dokończenie ze str. 1)

ochrony wybrzeża, 4 samoloty, 2 śmigłowce i 2 statki NASA z hydrolokatoremami, współpracujące z bezzałogowymi robotami do prac podwodnych.

Lekarze badają wyrzucone we wcześniejszych dniach na brzeg liczne szcztaki ludzkie, chcąc określić, czy pochodzą one z katastrofy wahadłowca.

Kronika wypadków

Spokojnie płynęła ostatnia doba na drogach województwa i ulicach Krakowa. Doszło tylko do 1 wypadku, w którym lekkie rany odniosła 1 osoba.

Ogłoszenia ekspresowe

DZIAŁEK budowlana 13-arowa, w Zabierzku — sprzedam. Oferty 5264 „Prasa” Kraków, Wisła 2. MAŁŻENSTWO z dziećmi (pracownik HIL) poszukuje pilnie mieszkania. Oferty 5224 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

WELUR obciwony (bordowy) — sprzedam. Tel. 44-12-93. g-5050 220 D — sprzedam. Mieszka 1 35 a. g-5173

GENOWEFA SIEPRAWKA ukończona Mama i Babcia, zmarła 1 lutego 1986 r., w wieku 78 lat. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 7 lutego 1986 r., o godz. 9.15, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Co dalej z Biblioteką Jagiellońską?

O sytuacji tej drugiej w kraju książnicy pisaliśmy już wielokrotnie. Przeszarżane instalacje, zły stan techniczny budynku, przerażająca ciasnota, brak miejsca do składowania zbiorów, niszczące książki. To wszystko utrudnia zarówno pracę w bibliotece jak i korzystanie z jej bogatych zasobów.

— Najważniejszą dla nas potrzebą jest absolutna konieczność

rozbudowy gmachu. Jeżeli tego nie zrobimy, już niedługo nie będziemy mieli gdzie trzymać książek — mówi JAN PIROŻYŃSKI, dyrektor biblioteki.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęło w 1985 roku decyzję wstępna o rozpoczęciu III etapu rozbudowy budynku popularnej Jagiellonki. Decyzja mówi, że ta rozbudowa ujęta została w planach inwestycyjnych resortu na pięcioletkę. Sejm musi jednak uchwalić plan i dopiero od tego momentu może ruszyć przygotowanie do budowy. Jeżeli nie wynikną opóźnienia w realizacji cyklu inwestycyjnego w 1989 roku Biblioteka powinna otrzymać ponad 4,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni. Tak więc na zaspokojenie potrzeb pod tym względem będzie trzeba jeszcze poczekać.

Inne sposoby ulżenia kłopotom lokalowym Biblioteki napotyka ją niestety, również na przeszkodę. Przeciąga się bowiem oddawanie do użytku biurowca Krakowskiego Przedsiębiorstwa Montażu i Dostawy Pieców Tunelowych, którego część ma być przeznaczona na magazyn egzemplarzy archiwalnych. Eksperymentalny „komin” jest nadal nie wykonany. — W drugiej połowie br. inwestycja ta powinna być zrealizowana — zapewnia z-ca dyrektora, Adam Lenczowski.

Wiele nadziei wiązano z obietnicą przekazania dla potrzeb Biblioteki budynku przy ul. Rajskiej 1. Dopiero ostatnio, jak dowiadujemy się w Wojewódzkiej Komisji Planowania, zapadła decyzja przekazania terenu zabudowanego przy ul. Raj-

skiej na rzecz Urzędu Miasta Krakowa. Jednak i od tej decyzji minie sporo czasu, zanim będzie można przystąpić do niezbędnego remontu. Dotychczasowi gospodarze muszą otrzymać miejsce w zamian, co pozwoli bez przeszkód wypełniać ich zadania Rzecznicy znajdują się w gestii władz miejskich. Od tego, jak szybko i operatywnie zostaną podjęte odpowiednie decyzje, zależy przebieg termin rozpoczęcia remontu a tym samym możliwość korzystania z budynku przez Bibliotekę Jagiellońską.

Tak więc na dzień dzisiejszy trudno znaleźć optymistyczne rozwiązanie problemu. Potrzebny jest czas i sprawne działanie wszystkich instytucji i urzędów zainteresowanych sprawą. Nie można dopuścić, aby Biblioteka, co może się zdarzyć, stała przed koniecznością ograniczenia swojej działalności, lub co gorsza, zupełnego zamknięcia. Budynek pęka w szwach. Gołym okiem zauważyć można pęknięcia przeciążonych ponad miarę stropów. To stwarza realne niebezpieczeństwo. Nie można czekać na najgorsze.

ANDRZEJ PATUŁA

Krakowski „ZREMB” regeneruje odpady

W Krakowskich Zakładach Odlewniczych „ZREMB” uruchomiono urządzenie służące do regeneracji zużytych mas formierskich. Wdrożenie do produkcji tego urządzenia pozwala zmniejszyć o ponad 1,5 tys. ton rocznie ilość wywożonych na wysypiska odpadów poprodukcyjnych. Tym samym znacząco zmniejsza koszty transportu zużytych mas, gdyż rocznie około 200 kursów mniejsze, wożące odpady i przwożące surowiec, samochody ciężarowe tego przedsiębiorstwa. Znacznie zmniejszone zostanie ponadto w krakowskim zakładzie zużycie świeżych piasków formierskich i materiałów wiążących je.

Proces regeneracji polega na poddawaniu zużytych już mas obróbce mechanicznej, mającej na celu usunięcie zbędnego lepiszcza i pyłów oraz uzyskanie piasku formierskiego o wymaganej wielkości ziarna. Zregenerowane masy mogą być ponownie użyte w procesie odlewniczym.

(PAP)



Narciarzom w Zieleńcu sprzyja pogoda, a i śniegu pod dostatkiem. CAF — A. HAWAJEK

Od wielu już tygodni, ale za to nie rzadziej niż raz na tydzień telewizja przekazuje nam kolejny gorący meldunek z trasy badań tzw. urządzenia inż. Kowalskiego. Co i raz pojawia się na naszych ekranach samochod z przywieszoną z boku banieczką benzyny, co i raz wysiada z niego jak nie doktor, to docent, aby — z powściągliwością wytrawnego dyplomaty — obwieścić nam, że oto pokonał kolejny etap badań i spalił tyle a tyle.

Nie muszą się uczeni zachwycać tym urządzeniem, nie musi się podobać fakt, że oni uzbrowieni w tytuły naukowe, pracownie, laboratoria, urządzenia badawcze i całe instytuty nie wymyślili takiego urządzenia, a „zwykły” inżynier, „przywaciarz” z samochodowego warsztatu wymyślił. Docenili są dziś tylko od tego, aby się autem z takim urządzeniem przejechać, spojrzeć na banieczkę z benzyną i naukowo obwieścić, ile ubyło...

Dziś inżynier Kowalski myśli już sobie o następnym urządzeniu, do malucha. I pewnie wymyśli. W warsztacie, nie w instytucji. Gdy wymyśli, da do spróbowania doktorom i docen-

Urządzenie inżyniera Kowalskiego

W spółdzielniach zacieraają ręce

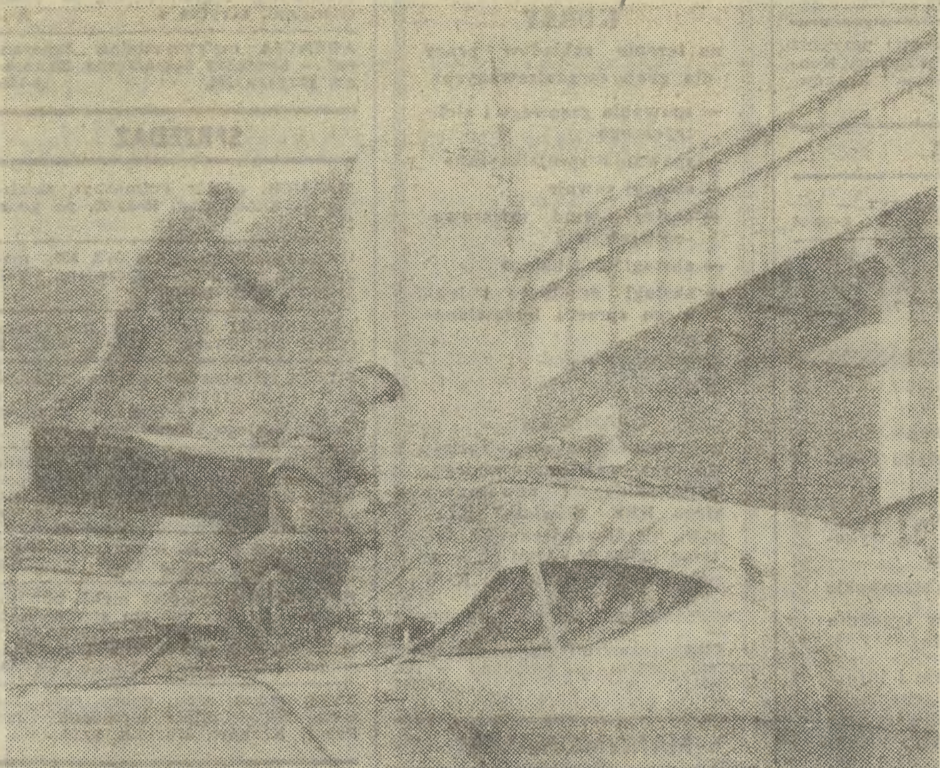
tom, a oni mu za to i tak nie dadzą tytułu doktora. Zresztą... może by nie wziął? Więc, gdy się tego pomysłu już całkiem sprawdza, pomysły, na które nie mogły упаć najeżone doktora-mi instytuty, to może nadawać by tytuł Kowalskiego? Zamiast: doktor nauk technicznych — Kowalski nauk technicznych? Na początku może chociaż Kowalski honoris causa...

Dowiadujemy się już także, że urządzenie będzie produkowane. Będzie produkowała je spółdzielnia w Poznaniu, jeszcze jakaś w Toruniu, jeszcze inna w Przemyślu. Ta z Poznania obiecuje nawet, że gdyby dostała zamówienie rządowe, to mogłaby wyprodukować urządzeń NAWET 100 tys. rocznie! Brawo! Samochodów osobowych dziś mamy już blisko 4 miliony. A przecież na benzynę są także nysy i żuki. Gdy odjąć od tego nieco diesli, syren, wartburgów i tra-

bantów, to i tak ponad 3 miliony samochodów czekać będzie na to urządzenie. Jeśli produkować je będą różne ambitne spółdzielnie, to poczekamy na nie tyle lat, ile czekaliśmy na Kowalskiego...

Czy to jest w ogóle dobry pomysł, aby produkcję tego urządzenia oddać naszym zlotorekłm spółdzielniom? Chyba nie. Bo po pierwsze: używając naszej ulubionej formuły, spółdzielnie nie zawsze produkują artykuły najwyższej jakości.

Po drugie: spółdzielnie pracują często na maszynach wcześniej w przemyśle przeznaczonych na złom. Po trzecie: spółdzielnie korzystają najczęściej z materiałów odpadowych z przemysłu. Po czwarte: spółdzielnie obciążone są najwyższymi podatkami. Już padło oświadczenie w telewizorze, że koszt tego urządzenia ze spółdzielni wyniesie 25 tys. złotych, bo 30 proc. to podatek



Miniony rok nie był łatwy dla stoczniowców ze Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Jednakże sprzedano 14 jednostek, w tym 4 masowce uniwersalne dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Do największych kontrahentów zagranicznych należał Związek Radziecki, dla którego wykonano m. in. holowniki do obsługi górnictwa naftowego. N.z.: praca przy budowie statku dla armatora radzieckiego. CAF — J. UNDRÓ

Na estradzie Krzysztof Krawczyk!

Trubadur wrócił

W końcu lat siedemdziesiątych Krzysztof Krawczyk był chyba najpopularniejszym piosenkarzem rozrywkowym w Polsce. Wcześniej był solistą znanego i lubianego zespołu „Trubadury”. Na początku 1980 r. K. Krawczyk wyjechał na występy do Stanów Zjednoczonych. Był tam lat prawie sześć! Jego dźwiękowe opowieści, nagrywane na kasetach, emitowała radiowe „Studio Rytm”. Później jednak do kraju zaczęły docierać wycinki z prasy polonijnej, z których wynikało, że Krawczyk, używający już pseudonimu Krystoff pozuje na „trubadura wolności” i nie mając pojęcia o polskich realiach wygłasza osobliwe oceny sytuacji w kraju. W lecie 1985 roku dość niespodziewanie K. Krawczyk powrócił z USA do swojego warszawskiego mieszkania...

iem amerykańskiego rynku rozrywkowego, bo w tym okresie, w ostatnich latach, było to niemożliwe. Bardzo chciałem, nie udało się, ale nie mam poczucia klęski.

— Po tak długiej nieobecności na krajowych estradach niełatwo będzie chyba odzyskać dawną popularność. Pojawili się nowi idole...

— Nie narzekam. Ja oczywiście śpiewam zupełnie inaczej niż soliści najpopularniejszych teraz zespołów rockowych. Dawni „Trubadury” to też już zamierzchła epoka. Ale to nie znaczy, że na polskiej estradzie nie ma dla mnie miejsca! Po powrocie jakoś tak niespodziewanie wystąpiłem w telewizji, w „Studio Lato” i prawie natychmiast posypały się oferty koncertów. Nie muszę śpiewać do pustych krzesel. Ludzie jakoś mnie nie zapomnieli. Można to sprawdzić w poznańskim oddziale Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych. W każdym razie nie grozi mi utrata pracy.

— Jak długo ma Pan zamiar śpiewać?

— Dopóki mój zawód sprawia mi będzie satysfakcję. Przypuszczam, że jeszcze długo, długo nie się nie zmieni. (Interpress)

Rozmawiał: JANUSZ ATLAS

— Jak właściwie było z tymi krytycznymi wywiadami dla gazet nieprzychylnych wobec naszego kraju?

— To było nieporozumienie. Nie znam się specjalnie na niuansach polityki prasowej. Dla polskich gazet w USA wypowiadałem się dość często. Ale mówiłem tylko o tym, na czym się znam i co mnie dotyczyło. O piśmie, promocji artystycznej i moich zamierzeniach. Zdaje się, że na samym końcu właśnie ja dowiedziałem się, że raz czy dwa tamtejsi dziennikarze przypisali mi oceny polityczne, których nie dokonywałem. Powtarzam: nigdy

nie powiedziałem ani jednego złego słowa o Polsce i o Polakach.

— Dlaczego tak długo przebywał Pan w Oceanem?

— Sprawili to zbieg okoliczności. Zamierzałem pobyt tam kilka miesięcy. Potem skomplikowały mi się sprawy osobiste, jeszcze później nie najlepiej mi się wiodło artystycznie, a nie chciałem wracać rozczarowany. Wreszcie uśmiechnęło się do mnie szczęście, dostałem kilka dobrych kontraktów, trafiła się okazja nagrania w Ameryce płyty i trzeba się było zająć jej promocją. Słowem — różnie mi się wiodło. Nigdy jednak nie było tak źle, żeby nie mogło być lepiej. Kiedy już było nieźle, zrozumiałem, że więcej osiągnąć nie zdolam i że dalszy pobyt w USA nie ma większego sensu. Miałem też pewne kłopoty ze zdrowiem. Trudno w krótkiej rozmowie streścić te prawie sześć lat. Nie mogę jednak nie wspomnieć o nostalgii. Życie w Stanach jest zupełnie inne niż w Polsce, ale to wcale nie znaczy, że lepsze. Wielu ludzi zazdrościło mi, że mogę wrócić do ojczyzny.

— Co Pan przywiózł z Ameryki? Sławe, dolary, nie wiem, co jeszcze mogłoby to być?...

— Nie zmarnowałem tego czasu, ale nie zostałem tam sławnym piosenkarzem. I nie zrobiłem majątku. Za to nauczyłem się chyba niezłe języka i poznałem, jak się robi „szolbyznę” w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Po prostu dużo skorzystałem jako piosenkarz. A nie zdoby-



— Dlaczego tak długo przebywał Pan w Oceanem?

— Sprawili to zbieg okoliczności. Zamierzałem pobyt tam kilka miesięcy. Potem skomplikowały mi się sprawy osobiste, jeszcze później nie najlepiej mi się wiodło artystycznie, a nie chciałem wracać rozczarowany. Wreszcie uśmiechnęło się do mnie szczęście, dostałem kilka dobrych kontraktów, trafiła się okazja nagrania w Ameryce płyty i trzeba się było zająć jej promocją. Słowem — różnie mi się wiodło. Nigdy jednak nie było tak źle, żeby nie mogło być lepiej. Kiedy już było nieźle, zrozumiałem, że więcej osiągnąć nie zdolam i że dalszy pobyt w USA nie ma większego sensu. Miałem też pewne kłopoty ze zdrowiem. Trudno w krótkiej rozmowie streścić te prawie sześć lat. Nie mogę jednak nie wspomnieć o nostalgii. Życie w Stanach jest zupełnie inne niż w Polsce, ale to wcale nie znaczy, że lepsze. Wielu ludzi zazdrościło mi, że mogę wrócić do ojczyzny.

— Co Pan przywiózł z Ameryki? Sławe, dolary, nie wiem, co jeszcze mogłoby to być?...

— Nie zmarnowałem tego czasu, ale nie zostałem tam sławnym piosenkarzem. I nie zrobiłem majątku. Za to nauczyłem się chyba niezłe języka i poznałem, jak się robi „szolbyznę” w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Po prostu dużo skorzystałem jako piosenkarz. A nie zdoby-

— Co Pan przywiózł z Ameryki? Sławe, dolary, nie wiem, co jeszcze mogłoby to być?...

— Nie zmarnowałem tego czasu, ale nie zostałem tam sławnym piosenkarzem. I nie zrobiłem majątku. Za to nauczyłem się chyba niezłe języka i poznałem, jak się robi „szolbyznę” w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Po prostu dużo skorzystałem jako piosenkarz. A nie zdoby-

Charon — najdalszy księżyc

Charon — księżyc najdalszej planety naszego Układu Słonecznego — Plutona, wzbudza duże kontrowersje wśród astronomów. Nie wszyscy wierzyli w jego istnienie. Analiza wykonanych w 1978 roku zdjęć Plutona ujawniła dziwne efekty, co uzmano za dowód istnienia satelity tej planety. To hipotetyczne ciało niebieskie nazwano Charonem, jednak do niedawna nie udało się bezpośrednio dostrzec Charona ze względu na ogromną odległość Plutona od Ziemi oraz równocześnie na bliskie sąsiedztwo Charona i jego planety. Na podstawie czysto teoretycznych danych astronomowie ustalili orbitę Charona i określili najdogodniejszy moment dla obserwacji tego księżycyca. Charona można zaobserwować tylko wówczas, kiedy znajdzie się przed Plutonem. Wystąpi wtedy zjawisko tzw. pokrycia planety. Badacze mieli dużo szczęścia, okazało się, że pokrycie może nastąpić raz na 124 lata. Taki moment przypadł na rok 1982. Pokrycie może trwać 5 lat, co stwarza duże możliwości obserwacji. 17 lutego 1984 roku na tle Plutona pojawił się Charon. Od tego czasu jest on systematycznie obserwowany.

(Interpress)

Koniec karpia z gwizdkiem...

W ostatnim, piątkowym numerze drukowaliśmy felietony, do których natchnieniem było ogłoszenie o wyroku sądu, które ukazało się w „Dzienniku Polskim” nr 10, z dnia 13 stycznia br.

Niedawno otrzymaliśmy list prezesa Sądu Wojewódzkiego Mariana Litwy, z którego wynika, że tego typu humorystyczne ogłoszenia nie będą drukowane. Oto treść listu:

Nawiązując do pisma Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 1985 r. L. dz. K. I. 515/211/85 zawiadamiam uprzejmie, że skierowałem do Przewodniczących Wydziałów Sądu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Prezesów Sądów Rejonowych w Krakowie i w Myślenicach wytyczne dotyczące publikacji wyroków.

W szczególności zwróciłem wymienionym uwagę, że do publikacji w prasie zgłębnie kieruje się cały wyrok. Względny celowościowe przemawiają za ograniczeniem się do przekazania prasie istotnych części orzeczenia w przedmiocie winy i kary. Zwróciłem również uwagę na zbędne wymienianie nazwisk osób pokrzywdzonych oraz drobnozgodowych wykazów przedmiotów przestępstwa i przedmiotów objętych przepadkiem, zalecając podanie ogólnej wartości przedmiotów przestępstwa.

Zobowiązaniem Obywateli Przewodniczących Wydziałów Sądu Wojewódzkiego i Prezesów Sądów Rejonowych do osobistego nadzorowania sposobu wykonywania kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości, a także do osobistego czuwania nad właściwą redakcją treści wyroku przekazywanego do publikacji w prasie.

Koszty publikacji pokrywane będą w zasadzie na koszt skazanego, z tym, że dla szybkiego wyrównania należności za publikację kredytowo płatność uiszczona będzie z funduszy sądowych i następnie przypisywana do zwrotu skazanemu.

